

## Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa



Dzisiaj 11 lipca w trakcie przemyskich obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej władze Powiatu Przemyskiego reprezentował Jan Pączek Starosta Przemyski i Wojciech Bobowski Przewodniczącego Rady Powiatu Przemyskiego. Niedzielne uroczystości w Przemyślu rozpoczęła msza św. w kościele OO. Karmelitów Bosych w intencji ofiar ukraińskich nacjonalistów. Tuż po niej zebrani udali się na Cmentarz Wojskowy pod grób wołyński by modlić się za pomordowanych, wysłuchać przemówień, złożyć kwiaty i zapalić znicze. Po powitaniach i modlitwie głos zabrali organizatorzy i zaproszeni goście, jako pierwszy wystąpił Mieczysław Kasprzak Poseł na Sejm RP, następnie Piotr Pilch Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, Jan Pączek Starosta Przemyski, Wojciech Bakun Prezydent Miasta Przemyśla, Irena Kozimala reprezentująca Ewę Leniart Wojewodę Podkarpacką, Mirosław Majkowski radny Przemyskiej Rady Miejskiej i Stanisław Szarzyński prezes stowarzyszenia „Pamięci Polskich Termopil i Kresów w Przemyślu”. Tuż po przemówieniach zapalono znicze i złożono kwiaty. Natomiast o godz. 12 na Rondzie Ofiar Wołynia w okolicy galerii „Sanowa” także nie brakło modlitwy i symbolicznego zapalenia zniczy. Wystartował także Rowerowy Rajdu Pamięci Ofiar Wołynia.

„11 lipca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Ustanowiono go na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 roku

Dzień ten przypada w rocznicę tzw. Krwawej niedzieli 11 lipca 1943 roku - kulminacyjnego momentu rzezi wołyńskiej - i upamiętnia nie tylko Polaków, ale też innych obywateli II Rzeczypospolitej, innej niż polska narodowość, którzy ponieśli śmierć z rąk UPA, w tym Żydów, Ukraińców, Ormian czy



Czechów.

W uchwale z 22 lipca 2016 roku wyrażono także uznanie dla żołnierzy Samoobrony Kresowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, którzy podjęli nierówną i heroiczną walkę w obronie zagrożonej atakami ludności cywilnej, oraz „Sprawiedliwych Ukraińców”, którzy odmówili udziału w rzezi i ratowali swoich polskich sąsiadów.

W nocy z 10 na 11 lipca i niedzielę 11 lipca 1943 roku, niemal 100 polskich wsi na Wołyniu zostało zaatakowanych przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii. Nacjonaści ukraińscy rozpoczęli realizację swojego planu czystek etnicznych, który zakładał wymordowanie ludności polskiej. Na dzień akcji wybrano specjalnie niedzielę, by jak największą liczbę Polaków zaskoczyć w kościołach na nabożeństwach. Do ataków w kościołach doszło m.in. w Chrynowie, Krymnie, Kisielinie czy Porycku. W Chrynowie Ukraińcy ustawili karabin maszynowy w drzwiach świątyni, a następnie otworzyli ogień w modlących się ludzi.

Polacy ginęli mordowani różnymi sposobami, od kul z broni palnej po narzędzia, które mogły posłużyć za broń, m.in. siekiery, widły, kosy, piły, noże czy młotki. Śmierć była często poprzedzona brutalnymi torturami. Domy zabitych grabiono, a następnie palono. Regularne ataki na ludność polską były kontynuowane w następnych dniach. W lipcu 1943 roku celem napadów stało się około 520 wsi i osad, zamordowanych zostało ok. 10-11 tysięcy Polaków.

Szacuje się że w całej rzezi wołyńskiej zginęło od 80 do 130 tys. z 1,5 mln Polaków zamieszkujących przed wojną te tereny. Kolejne 300-400 tys. osób zostało zmuszonych do ucieczki.” Muzeum Kresów w Lubaczowie.













*Oprac.: M. Dachnowicz*